12.Wyjaśnienie

Nawiązując do wypowiedzi Chrystusa należy stwierdzić, że interesujące nas zdanie nie brzmi: „… ani w tym, ani w przyszłym ż y c i u ”, co mogłoby sugerować istnienia jakiegoś „życia pozagrobowego”, lecz „… ani w tym, ani w przyszłym w i e k u ”, wskazując na w i e k obecny, czyli świat doczesny, oraz wiek przyszły, tj. świat, który nastanie, wieczny, nowy. Bóg stworzył ziemię na wiekuiste i szczęśliwe mieszkanie (Por.Izaj 45,18). Przez grzech ziemia uległa zanieczyszczeniu i zepsuciu (Por.Izaj 24,5).

W tym stanie nie może się stać wieczną ojczyzną zbawionych. Dlatego przy końcu historii świata zostanie o c z y s z c z o n a z grzechów i grzeszników za pośrednictwem ognia gehenny i odnowiona na podobieństwo pierwotnego piękna i doskonałości. Nastanie wówczas nowa era, nowy, nieprzemijający w i e k na nowej, wspaniałej i bezgrzesznej ziemi. Opiewali tę ziemię w swych natchnionych pieśniach i proroczych wizjach mężowie Boży wszystkich czasów. Prawda ta nie była obca apostołom. Dość wspomnieć wypowiedź ap. Piotra:

„Dzień Pański nadejdzie jak złodziej i wówczas niebiosa z wielkim szumem przeminą, żywioły od razu stopnieją i nie ostoi się ziemia ani dzieła jej … Otóż my, opierając się na obietnicy jego, oczekujemy nowych niebios i z i e m i n o w e j , w których sprawiedliwość zamieszka” (2Piotra 3,10-13 tł. ks.E.Dąbrowskiego).

Prawdę o odnowieniu świata uznaje także Kościół katolicki, co może nie jest znane ogółowi wiernych. Tym chętniej cytujemy:

„Koniec świata – pisze ks.M.Ziółkowski – to tylko kres starej postaci ziemi. „Przemija postać tego świata”, – mówi św. Paweł. Wszystko, co istnieje na ziemi, przeminie i zostanie zniszczone przez pożogę kosmiczną; jednak ziemia nie ulegnie unicestwieniu. Pożar kosmiczny oczyści ją ze skażenia tak, jak

ogień oczyszcza metale. Po tym pożarze kosmicznym nastąpi palingeneza ziemi; z powszechnego chaosu żywiołów wyłoni się znowu odrodzona ziemia jako nowe arcydzieło wszechmocy i mądrości bożej" [Dz.cyt.,str.419].

Otóż Chrystus – mówiąc o p r z y s z ł y m w i e k u – miał na myśli ten właśnie nowy i odrodzony świat. Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu nie zostaną odpuszczone ani teraz, ani potem. Oznacza to, że nie zostaną odpuszczone n i g d y . Z wypowiedzi Jezusa nie można wnioskować o życiu pozagrobowym, o istnieniu czyśćca i możliwości odpuszczenia tam grzechów. Tekst pierwszy nie potwierdza katolickiego dogmatu.

Podobnie nie potwierdza go wypowiedź ap. Pawła, który przecież nie naucza, że budowniczowie, uczestniczący w budowie Królestwa Bożego, których „dzieło spłonie", będą zbawieni p r z e z ogień – czyli jak mówi ks.M.Ziółkowski – „muszą przedtem p r z e j ś ć p r z e z ogień i w ten sposób ponieść karę" – lecz: „tak, j a k g d y b y przeszli przez ogień", czyli j a k b y raczej uszli z ognia.

Apostoł zawarł w swoim oświadczeniu głęboką prawdę. Dzień ostateczny „wykaże moralną wartość pracy wszystkich, którzy brali udział w budowaniu Kościoła.

Ogień, którego Bóg użyje jako narzędzia do odnowienia świata, wypróbuje robotę każdego. Dzieł solidnych, a więc takich, które są ze złota, srebra lub drogich kamieni, ogień nie zniszczy; ci zaś, którzy tę pracę wykonywali, otrzymają w dniu sądu nagrodę, – wieczną szczęśliwość. To zaś, co było budowane z lichego materiału, a więc z drzewa, siana lub słomy, ogień strawi i obróci w popiół. Budowniczy wprawdzie będzie zbawiony …" [Tamże, str.252], lecz z trudem ujdzie losu, jaki dotknie jego „dzieła". Będzie jak „głownia wyrwana z ognia" (Amos 4,11; Zach.3,2).

Apostoł przedstawił sytuację sługi Bożego, który mimo zaniedbań w dziele życia u s z e d ł z ledwością – dzięki

osobistej wierze i nawróceniu – kary potępienia. Niemiłe jest oglądanie zagłady własnego dzieła. Przykładem może służyć Lot, który byłby niechybnie podzielił los sodomczyków, gdyby nie zostało mu okazane miłosierdzie Boże, on zaś nie usłuchał stanowczego wezwania do o p u s z c z e n i a miasta. Chociaż uszedł z życiem, był świadkiem ruiny wszystkich swych życiowych zamierzeń.

Słowa ap. Pawła nie postulują nauki o czyśćcu. Dodać należy, iż w naświetleniu apostoła ogień Dnia Pańskiego ma wypróbować „wartość p r a c y każdego", a nie dokonać o c z y s z c z e n i a duszy. W wypowiedzi wielkiego apostoła chodzi o doświadczenia „dzieła" sług Bożych, a nie ich samych. Doszukiwanie się w tym czyśćca jest błędne z punktu widzenia egzegezy biblijnej.

Wielu pisarzy katolickich przyznaje, że nauka o czyśćcu nie znajduje potwierdzenia w Biblii:

„Wolelibyśmy zwracać się raczej ku genialnym zasadom Pisma św., niż ku poszczególnym tekstom, często sztucznie dobranym w celu uzasadnienia czyśćca. Wątpimy, czy zawierają odnoszące się do tej sprawy aluzje" [The Catholic Dictionary, str.704].

Nauka o czyśćcu wywodzi się ze starożydowskiej literatury apokryficznej, zwłaszcza z 2-ej księgi Machabejskiej i jest tworem powstałym na podłożu wierzeń pogańskich, równolegle z nauką o nieśmiertelności duszy:

„Wiarę w istnienie czyśćca znajdujemy u w s z y s t k i c h l u d ó w – pisze ks.F.Spirago – Egipcjanie przyjmowali w ę d r ó w k ę d u s z , oczyszczających się przez wchodzenie w różne ciała zwierzęce. Grecy mają podanie o P r o m e t e u s z u , który za wykradzenie ognia z Nieba, przykuty był do skały na Kaukazie, a sęp szarpał mu ciągle wątrobę, aż uwolnił go Herakles" [Dz.cyt.,str.407].

Wpływ wierzeń pogańskich jest oczywisty. Ale czyż godzi się chrześcijaninowi czerpać zasady swego kredo ze źródeł religii

pogańskich? Bóg nawołuje: „Słuchajcie słowa, które mówi Pan … „wedle dróg pogańskich nie uczcie się, bo ustawy narodów próżne są” (Jer.10,2.3).

Jan Grodzicki „Kościół dogmatów i tradycji” str.135-137